

MAGAZYN HUTNICZY

NR 11/12 (2094)

Rok wyd. XLVII
KATOWICE
12-19 III 2019

CENA 5,00zł
w tym 8% VAT

TYGODNIK SPOŁECZNO-ZAWODOWY PRACOWNIKÓW HUTNICTWA ŻELAZA I STALI PRZEMYSŁU METALOWEGO, ODLEWNICTWA, PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH KOKSOWNICTWA, PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH

e-mail: ferraria@wp.pl

NASZA ROZMOWA

ROK KOLEJNYCH WYZWAŃ

ROZMOWA „MH”
Z ARKADIUSZEM SZPAKOWSKIM
ZASTĘPCĄ DYREKTORA
ODDZIAŁU IMN W LEGNICY
DS. EKONOMICZNYCH



„MH”: Panie Dyrektorze! Trwają podsumowania wyników 2018 roku w polskiej gospodarce. Jaki był ten rok dla Oddziału IMN w Legnicy?

A.Szpakowski: To był rok kolejnych wyzwań. Zarówno w sferze technologicznej, w której zostaliśmy zmuszeni przez rynek do modyfikacji struktury wsadów, jak i w sferze organizacyjnej, gdzie niezbędnym warunkiem dalszego prowadzenia działalności było wdrożenie zmian

związanych z nowelizacją szeregu ustaw, w tym w szczególności Ustawy o odpadach, czy ustawy Prawo zamówień publicznych. Działając na tak zróżnicowanych frontach, zyskaliśmy nową jakość w produkcji, logistyce i zarządzaniu, wzmacniając i doskonaląc organizację pracy oraz wewnętrzny cykl decyzyjny.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

SŁABY POCZĄTEK ROKU DLA ŚWIATOWEJ I EUROPEJSKIEJ STALI

Według danych World Steel Association światowa produkcja stali w styczniu bieżącego roku wyniosła 146,7 mln ton, co oznacza wzrost o ponad 5 procent w stosunku stycznia 2018 roku gdy wyprodukowano 139,4 mln ton stali. Jednak wieści te nie są optymistyczne m.in. dla europejskich producentów, którzy odnotowali znaczący 3,5 procentowy spadek.

Unia Europejska wyprodukowała 13,802 mln ton stali, co stanowi spadek o 3,5 proc. Spośród największych unijnych producentów tylko Hiszpania zwiększyła produkcję do 1,18 mln ton czyli o 5,9 proc. więcej niż przed rokiem. Największy unijny producent, Niemcy zmniejszyli produkcję aż o 7,2 proc. do 3,41 mln ton. Jeszcze większy spadek zanotowała Francja, gdzie wyprodukowano 1,238 mln ton stali, o 9,7 proc. mniej niż rok wcześniej. Włochy spadły poniżej 2 mln ton.

Wyprodukowano w tym kraju 1,959 mln ton to o 3,6 proc. mniej niż w styczniu 2018. Polska także zmniejszyła produkcję do 890 tys. ton, co stanowi spadek o 2,1 proc.

Z początku roku mogą natomiast cieszyć się Amerykanie gdzie produkcja stali wzrosła aż o 11 procent, osiągając rekordowy poziom 7,647 mln ton stali, co oznacza ponad dwukrotnie większy wzrost produkcji w stosunku do Chin, które wyprodukowały 75,013 mln ton (wzrost o 4,3 proc.).

Jak informuje World Steel Association Indie, po spadku o 1,9 proc. osiągnęły 9,18 mln ton, a Japonia, której produkcja spadła o 9,8 proc. zeszła z produkcji do poziomu 8,1 mln ton. Spadek odnotowała również Korea Południowa kończąc styczniową produkcję wynikiem 6,2 mln ton (spadek o 1,5 proc.).

Słabsze wyniki odnotowała również Rosja, Ukraina i Turcja, które odpowiednio zmniejszyły produkcję o 4,5 proc., 4,9 proc. i 19,5 proc. (Rosja 5,79 mln ton, Ukraina 1,85 mln ton, Turcja 2,5 mln ton). (P)

FERRUM ODZYSKUJE RYNEK I STABILIZACJĘ FINANSOWĄ

Ferrum w połowie ubiegłego roku uruchomiło unikatową w tej części Europy linię do produkcji rur spiralnie spawanych, której potencjał techniczny oraz możliwości produkcyjne pozwalają na realizowanie dostaw nie tylko na rynek krajowy, ale również krajów UE oraz rynki międzynarodowe. Dzięki temu przedsięwzięciu katowicka spółka podpisała w roku bieżącym dwie duże umowy na prawie 70 mln złotych. Pokazuje to, iż przyjęta strategia i nowa linia pozwala na odzyskanie rynku i uplasowanie się spółki wśród wiodących producentów rur spiralnie spawanych.

Podczas uroczystości uruchomienia linii prezes Ferrum Krzysztof Kasprzycki mówił: Nasze położenie geograficzne sprawia, że dzięki niskim cenom transportu nasze rury będą bardzo konkurencyjne cenowo. Do tej pory sprowa-

dzano je głównie z Grecji oraz Turcji. Nie bez znaczenia jest też fakt, że dzięki rozszerzeniu naszego asortymentu i zdolności produkcyjnych możemy zwiększyć udział na rynku UE oraz w eksporcie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

NOWY KONTRAKT IZOSTALU

Konsorcjum Izostalu z Grupy Kapitałowej Stalprofil i Ferrum złożyło najkorzystniejszą ofertę na dostawy rur izolowanych na budowę nowego transgranicznego gazociągu, który połączy systemy przesyłowe gazu ziemnego Polski i Litwy. Stronami projektu są Gaz System operator litewskiego systemu przesyłowego oraz AB Amber Grid – operator litewskiego systemu przesyłowego. Łączna długość gazociągu to ponad 500 km, z tego po stronie polskiej ok. 343 km, po stronie litewskiej ok. 165 km. Wartość złożonej przez konsorcjum oferty wyniosła ponad 65 mln zł netto. Termin rozpoczęcia dostaw to pierwszy stycznia przyszłego roku. Powinny się one zakończyć do 31 lipca 2020 roku.

Połączenie międzysystemowe Polska-Litwa (GIPL) jest postrzegane przez Komisję Europejską jako infrastruktura przyczyniająca się do integrowania euro-

pejskiego systemu gazowniczego i kształtowania zliberalizowanego rynku gazu w północno-wschodniej części Europy.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

198 KWARTALNA KONFERENCJA SITMN W WIŚLE



Prof. Zbigniew Śmieszek przyjmuje jubileuszowe gratulacje i życzenia od kierownictwa Grupy Impexmetal – prezesa Piotra Szeligi, wiceprezes Małgorzaty Iwanek i przewodniczącego rady nadzorczej Arkadiusza Kręzła.

PIĘKNE JUBILEUSZE W RÓDZINIE METALI NIEŻELAZNYCH

Jak już informowaliśmy w dniach 24 i 25 lutego 2019 roku obradowała w Wiśle 198 Kwartalna Konferencja Naukowo-Techniczna Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Metali Nieżelaznych. Druga po merytorycznej jej część poświęcona była dwóm jubileuszom: 65 lecia działalności Stowarzyszenia i 60 lecia pracy zawodowej prof. dr inż. Zbigniewa Śmieszka dla przemysłu, nauki i społeczności środowiskowej.

W gronie 160 przedstawicieli przemysłu, nauki tę wielce zasłużoną organizację inżynierską, zaprezentował wiceprezes zarządu SITMN dr hab. inż. Wacław Muzykiewicz z Wydziału Metali Nieżelaznych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Przypominał, że 5 lat temu w podobnym gronie Stowarzyszenie obchodziło 60-lecie działalności i wówczas dzięki staraniom Honorowego Prezesa SITMN dra inż. Józefa Zbigniewa Szymańskiego wydana została monografia organizacji utrwalająca w formie książkowej, bogato ilustrowanej, jej historię i dorobek.

Początek działalności organizacji wiąże się z powstaniem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w maju 1946 roku podczas I Zjazdu

Delegatów Związku Inżynierów Przemysłu Hutniczego. W dwustopniowej strukturze SITPH obok Zarządu Głównego funkcjonowały Oddziały Terenowe, których do marca 1954 roku w zakładach metali nieżelaznych powstało 14 m.in.: w Zakładach Cynkowych Trzebinia, Biurze Projektów Bipromet, Walcowni Metali Łabędy, ZC Silesia-Lipiny, WM Dziedzice, Instytucie Metali Nieżelaznych. W marcu 1954 roku powołano Oddział Hutnictwa Metali Nieżelaznych SITPH, który działał do roku 2004 tj. do czasu wyłonienia i usamodzielnienia się Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Metali Nieżelaznych.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

RADA DIALOGU SPOŁECZNEGO O SPOŁECZNYCH SKUTKACH OBNIŻENIA WIEKU EMERYTALNEGO

Z udziałem Prezydent RP Andrzeja Dudy 5 marca 2019 roku w Pałacu Prezydenckim odbyło się posiedzenie plenarne Rady Dialogu Społecznego poświęcone finansowym i społecznym skutkom przywrócenia wieku emerytalnego. Strona rządowa była reprezentowana m.in. przez wiceprzewodniczącą Rady Dialogu Społecznego Elżbietę Rafalską minister rodziny, pracy i polityki społecznej, Łukasza Szumowskiego ministra zdrowia, Annę Zalewską minister edukacji narodowej, Krzysztofa Tchórzewskiego ministra energii. Stronę społeczną reprezentowali m.in.: Jan Guz przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, Piotr Duda przewodniczący NSZZ Solidarność.

- Zawsze będę powtarzał, że dialog jest sprawą bardzo ważną, niezależnie od tego, na ile jest on skuteczny. Dlatego cieszę się, że Rada Dialogu Społecznego jest, że Rada się spotyka i w jej ramach podejmowane są rozmowy. Nawet jeśli te rozmowy są bardzo trudne i czasem, to się przecięż zdarza, jest wiele różnych pretensji. Najważniejsze, by rozmawiać, a narzekać będziemy dopiero wtedy, kiedy tego dialogu zabraknie – powiedział Prezydent Andrzej Duda, witając członków RDS w Pałacu Prezydenckim.

W swym wystąpieniu prezydent przypomniał, że kwestia przywrócenia obniżonego wieku emerytalnego była jednym z postulatów w czasie kampanii wyborczej w 2015 r. Dlatego 1 października 2017 r. weszła w życie prezydencka ustawa przywracająca wiek emerytalny 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

Minister Elżbieta Rafalska zabierając głos zaznaczyła, że wydłużenie wieku emerytalnego, za poprzednich rządów, spowodowało pozostawienie szeregu osób bez zabezpieczenia społecznego.

Stanisław Swęd wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej przedstawił informację na temat finansowych i społecznych skutków przywrócenia wieku emerytalnego. Podkreślił, że osiągnięcie wieku emerytalnego nie oznacza konieczności wycofania się z rynku pracy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, osoby które osiągnęły powszechny minimalny wiek emerytalny mogą łączyć pobieranie świadczenia z dalszą aktywnością zawodową. Z danych wynika, że w trzecim kwartale 2018 r. około 468 tys. osób łączyło pracę z pobieraniem świadczenia emerytalnego. Oznacza to wzrost skali łączenia pracy z emeryturą w porównaniu z sytuacją sprzed roku – o 33 tys. osób. Podkreślił, że sytuacja finansowa Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie uległa pogorszeniu, wskaźnik pokrycia wydatków FUS wpływami ze składek jest bliski 80 proc.. Ponadto Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie pobrał 10,5 mld zł zaplanowanej na przyszły rok dotacji.

W dalszej części spotkania odbyła się dyskusja z udziałem partnerów społecznych. Przewodniczący Piotr Duda stwierdził, iż godna emerytura to godna płaca i rzetelnie opłacane składki. Związkowcy podczas dyskusji zwrócili uwagę, że obniżenie wieku emerytalnego powinno być uzupełnione o emeryturę związane ze stażem pracy, aby osoby pracujące w trudnych warunkach, miały możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę. Zwracano również uwagę na potrzebę dalszych zmian systemowych, aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom różnych grup zawodowych. System powinien być sprawiedliwy na tyle, na ile jest to możliwe włączając umowy cywilno-prawne. Strona związkowa zgodnie przyznała, że ustawa rodzi pozytywne skutki dla polskich pracowników.

- System emerytalny jest ściśle połączony z systemem zatrudnienia, kondycją zdrowotną społeczeństwa, zabezpieczeniami socjalnymi. Należy go więc rozpatrywać z wieloma uprawnieniami do zabezpieczenia społecznego. Prawo do emerytury ze względu na wiek metrykalny, nie rozwiązuje problemu, bo nie każdy starzeje się w tym samym czasie. Ponieważ nie każdy pracuje w takich samych warunkach środowiskowych, czy jest narażony na te same niebezpieczeństwa.” – mówił przewodniczący Jan Guz.

W następnej części przypomniał postulaty OPZZ, które są bardzo istotne dla całego społeczeństwa, ale do dziś nie zostały zrealizowane. Zaapelował o wprowadzenie emerytur powiązanych ze stażem pracy. Przypomniał, że obywatelski projekt ustawy, w tej sprawie został dwukrotnie poparty przez Prawo i Sprawiedliwość. Jednocześnie przypomniał, że prezydent Andrzej Duda, w czasie swojej kampanii wyborczej, zadeklarował podjęcie tego problemu. Przewodniczący Jan Guz w czasie swojego wystąpienia na Radzie złożył przygotowany przez OPZZ projekt tej ustawy. Po jej wprowadzeniu pracownicy będą mieli prawo przejścia na emeryturę ze względu na staż pracy – 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn.

Strona pracodawców podkreślała, że emerytury nie mogą być jednocześnie wczesne i wysokie. Polska ma niski wskaźnik aktywności zawodowej, mimo dobrej koniunktury gospodarczej, jak również wyjątkowo niski poziom inwestycji. Postulowano, że obniżenie wieku emerytalnego przyczyni się do zmniejszenia dalszej aktywności zawodowej oraz zniechęci do inwestowania. Apelowano o stopniowe podwyższenie wieku emerytalnego kobiet, do zrównania go z wiekiem emerytalnym mężczyzn. (P)

PRZEMYSŁ ENERGOCHŁONNY CZEKA NA ROZWIĄZANIA SYSTEMOWE

Już po raz 19 w Warszawie odbyło się Forum Zmiany Polski Przemysł, które zgromadziło liczne grono prominentnych gości, a wśród nich przedstawiciele rządu, prezesów, menedżerów przedsiębiorstw różnych gałęzi polskiej gospodarki, samorządu. Podczas obrad debatowano na temat przemiana, obecnego stanu oraz perspektyw dla naszego kraju.

Debata skoncentrowała się wokół kluczowych problemów i wyzwań rozwojowych stojących przed najważniejszymi sektorami polskiej gospodarki. W programie były sesje poświęcone przemysłowi 4.0, sektorowi naftowemu, energetyce, transportowi, rynkowi pracy, ekspansji zagranicznej polskich firm, a także fuzjom.

Podczas jednego z paneli pt. „Cena i rynek energii w Polsce” wystąpił prezes CMC Poland Jerzy Kozicz, który stwierdził, iż „ceny energii w kontraktach oparte są o wyceny giełdowe, które na polskiej giełdzie energii są o około 20 proc. wyższe niż ceny na giełdach w Niemczech, Czechach i Słowacji. Ze względu na konsolidację polskiej energetyki, brak konkurencji i brak możliwości importu energii, jesteśmy na nie skazani. Do tego dochodzą dodatkowe koszty regulacyjne, które również są ogromne”.

W przypadku CMC Poland, gdzie produkcja opiera się o wsad pochodzący z własnej stalowni elektrycznej, w której do produkcji stali wykorzystuje się złom, ceny energii elektrycznej to jeden z głównych czynników wpływających na konkurencyjność tej produkcji. Czynniki ludzki, czyli koszty pracy to jak mówił prezes zaledwie 2 proc. wszystkich kosztów produkcji stali. Przedstawiciele firm energochłonnych przyznali, że w 2018 roku na rynku energii wydarzyło się sporo rzeczy negatywnych, ale zwrócili również uwagę, iż było także trochę zjawisk pozytywnych, jak choćby ustawa z końca ubiegłego roku, która obniżyła o 15 złotych podatek akcyzowy.

Jak stwierdził Henryk Kaliś pełnomocnik zarządu ds. zarządzania energią elektryczną w Zakładach Górniczo-Hutniczych „Bolesław”, przewodniczący Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu: Od lat staraliśmy się o obniżkę podatku akcyzowego od energii elektrycznej, podejść do tego tematu było wiele. Ostatecznie udało się to zrobić w jedną noc. Ustawa z 28 grud-

nia 2018 r. obniżyła ten podatek z 20 zł do 5 zł na jednej MWh. Trudno tego rozwiązania nie widzieć i nie zaliczyć do pozytywnych rozwiązań obniżających koszty funkcjonowania firm energochłonnych.

Jednak jedna jaskółka wiosny nie czyni i przemysł energochłonny, w tym hutnictwo nadal nie wie jak ma funkcjonować i jakie będą ceny energii za pół roku czy rok. Na dzień dzisiejszy nie wiadomo, jak ustawa będzie realizowana w praktyce i w jaki sposób firmy energochłonne będą mogły z tego rozwiązania korzystać. Kolejną niewiadomą jest przygotowywany od kilku miesięcy w Ministerstwie Przedsiębiorczości i gospodarki krajowej pakiet dla przemysłów energochłonnych.

Minister Jadwiga Emilewicz mówiła w październiku ubiegłego roku: „Dla tych, którzy konsumują największą pulę energii, przygotowujemy szereg działań osłonowych, zarówno w opłacie przejściowej jak i jakościowej, a także system rekompensat”.

Minister wyraziła przekonanie, że pakiet obejmie 51 podmiotów o dużym zużyciu energii elektrycznej (m.in. huty i inne duże zakłady przemysłowe), będzie gotowy do końca roku. Potwierdziła, że w pakiecie powinny znaleźć się także ulgi, które odciążą przemysł energochłonny w zakresie zobowiązań wynikających z przyjętej ustawy o rynku mocy.

O wprowadzenie ulg dla przemysłu energochłonnego od lat zabiega m.in. środowisko hutnicze, ale także np. przemysł cementowy, papierniczy, chemiczny i wydobywczy. Właśnie w tych branżach największy jest udział energii w kosztach produkcji. W hutnictwie, zużywającym rocznie ok. 6 TWh energii, jest to nawet 40 proc. kosztów. Hutnicy wyliczyli, że tzw. opłata mocowa oznaczałaby dodatkowy koszt kilkudziesięciu złotych do każdej megawatogodziny nabywanej energii elektrycznej, co w skali całego sektora dałoby ok. 300 mln zł rocznie. (P)

CZYSZTE POWIETRZE NAD KRAKOWEM

ARCELORMITTAL WSPIERA MIESZKAŃCÓW

ArceLorMittal Poland i Urząd Miasta Krakowa kontynuują współpracę na rzecz czystszej powietrza w Krakowie. Hutniczy koncern ufundował kolejne bonusy pieniężne o wartości 150 złotych dla pierwszych 500 mieszkańców, którzy w tym roku wymieniają nieekologiczne źródła ciepła, korzystając z miejskiego programu dofinansowania.

W Krakowie do wymiany wciąż pozostało jeszcze około 5,5 tys. starych pieców opalanych węglem lub drewnem. Zgodnie z tzw. uchwałą antysmogową krakowianie mają czas na ich wymianę do 1 września tego roku. Chcąc umożliwić mieszkańcom pozbycie się ostatnich pieców przed tym terminem, Urząd Miasta Krakowa wydłużył czas na składanie wniosków o dofinansowanie do końca czerwca 2019 r.

- Cały czas modernizujemy krakowską hutę, ograniczając jej wpływ na środowisko. Do tej pory zainwestowaliśmy w ten oddział 3 mld zł, zmniejszając m.in. emisję pyłową o 90 proc. Wiemy, jaki wpływ na jakość powietrza ma tzw. niska emisja, powstająca podczas ogrzewania mieszkań i domów paliwem niskiej jakości. Po likwidacji zdecydowanej większości starych palenisk, Kraków, jako pierwsze miasto w Polsce, może wyeliminować ten rodzaj ogrzewania. Dlatego chcemy nadal wspierać wysiłki mieszkańców i Urzędu kontynuując współpracę i wypłacając bonusy jako zachętę do wymiany pieców. Ze starych pieców produkujemy stalowe stojaki rowerowe, które w takiej formie „wracają” do mieszkańców i zachęcają ich do korzystania z roweru, jako ekologicznego środka transportu – mówi Geert Verbeeck prezes zarządu ArceLorMittal Poland.

- Pozostało nam kilka miesięcy, aby w Krakowie całkowicie wyeliminować stare piece opalane węglem. Od 2014 r., kiedy rozpoczęliśmy program ich wymiany, krakowianie pozbyli się już blisko 20 tysięcy takich nieekologicznych źródeł ciepła. Jesteśmy już na ostatniej prostej, tym bardziej więc dodatkowo wspieramy od ArceLorMittal jest dla nas cenne – dodaje prezydent Jacek Majchrowski.

NOWA STRATEGIA WĘGŁOKOKSU

Sprzedż jednostkowa na poziomie 2,5 mld złotych, wynik finansowy 113 mln zł brutto – tak Węgłokoks S.A. podsumowuje miniony rok. Dynamika wzrostu przychodów Węgłokoksu rok do roku (2017/2018) przekroczyła poziom 20 proc. i to w warunkach znacznego spadku eksportu węgla do wolumenu 1,3 mln ton.

Dla przypomnienia w 2016 Węgłokoks wyeksportował 4 mln ton węgla, a w 2017 – 2,7 mln ton. Głównymi kierunkami eksportu pozostają: Czechy, Słowacja, Węgry, Austria i Niemcy. W 2018 całkowity obrót węglem wyniósł jednak aż 3,8 mln ton (eksport, import, sprzedaż krajowa), planowany w 2019 powinien przekroczyć 4 mln ton. Dla pełniejszego zobrazowania zmian w działalności biznesowej Węgłokoks S.A. warto podać informacje o istotnych zmianach w strukturze zysku ze sprzedaży: w 2015 roku 70 proc. zysku spółki było generowane z eksportu węgla, a w minionym roku już tylko ok. 25 proc.

- Naszym głównym celem w 2018 roku była przede wszystkim dywersyfikacja rynku. Z firmy zajmującej się wyłącznie eksportem, Węgłokoks stał się spółką handlową działającą na wielu rynkach i w różnych kategoriach produktowych. Jednym z celów strategicznych Spółki na najbliższe lata będzie utrzymanie zdolności do zabezpieczenia potrzeb energetyki zawodowej w zakresie dostaw węgla w kontekście bezpieczeństwa energetycznego kraju poprzez interwencyjne zakupy węgla z importem. Dlatego też zamierzamy uzupełnić kompetencje w obszarze logistyki, aby móc oferować kompleksową usługę dla naszych odbiorców – mówi Sławomir Obidziński, prezes WĘGŁOKOKS S.A.

Nowa aktywność Węgłokoksu dotycząca importu węgla wynika wprost z dokumentu rządowego „Program dla sektora węgla kamiennego”, przyjętego w styczniu 2018 roku, gdzie Węgłokoks został przywołany jako interwencyjny importer węgla na potrzeby krajowej energetyki i ciepłownictwa. W 2018 roku Węgłokoks sprzedał spółkom energetycznym importowany węgiel w ilości około 1,1 mln ton.

- W zeszłym roku eksport stanowił około 30 proc. przychodów, również 30 proc. stanowiła sprzedaż krajowa wraz z importem, około 32 proc. przychodów wygenerowała sprzedaż dla przemysłu, w tym hutnictwa, pozostałe 8 proc. to usługi, w szczególności logistyka i sprzedaż usług finansowych – dodaje Tomasz Heryszek, wiceprezes ds. handlowych WĘGŁOKOKS S.A.

Aktualizacja Strategii
Węgłokoks jesienią ubiegłego roku zaktualizował Strategię rozwoju Grupy Kapitałowej WĘGŁOKOKS na lata 2018-2023.

- Nasz model biznesowy oparliśmy na pięciu segmentach: handel, górnictwo, hutnictwo, energetyka i logistyka. Podstawą aktualizacji Strategii oraz wyznaczonych wcześniej celów strategicznych są istotne zmiany na rynku węgla, stali i energii w ostatnich latach. Wierzymy, że dzięki współpracy i dzieleniu się wiedzą pracowników Grupy Kapitałowej zrealizujemy założenia strategiczne, a nasza Grupa będzie się rozwijać i stale modernizować – dodaje prezes Sławomir Obidziński.

Strategia rozwoju Grupy zakłada więc z jednej strony rozwój poszczególnych segmentów, z drugiej stałe zacieśnianie współpracy pomiędzy spółkami w celu zwiększenia efektywności i maksymalnego wykorzystania efektu synergii. Łącznie do 2023 roku spółki Grupy Kapitałowej WĘGŁOKOKS planują zainwestować w rozwój ponad miliard złotych.

W 2018 r. roku spółki Grupy Kapitałowej WĘGŁOKOKS osiągnęły przychody ze sprzedaży na poziomie 5,4 mld złotych, w sumie przeznaczając na wydatki inwestycyjne 235 milionów złotych. W tym roku planowane wydatki inwestycyjne wyniosą ponad 210 milionów złotych. To w dużej mierze inwestycje odtworzeniowe, modernizacyjne i unowocześnianie infrastruktury, zakup maszyn i urządzeń, ale i duże projekty logistyczne. (WĘGŁOKOKS)

**MAGAZYN
HUTNICZY**

Redaguje Kolegium. Edward Szwagierczak – redaktor naczelny. Adres redakcji: 40-956 Katowice, ul. Graniczna 29, tel./fax 032 255-17-42 – sekretariat – 032 255-47-45 – publicystyka, e-mail: ferraria@wp.pl Wydawca: Oficyna Wydawnicza „Ferraria”, Katowice, ul. Graniczna 29. Ogłoszenia i reklama: tel. 032 255-17-42. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę realizuje bezpośrednio redakcja „MH” oraz kolporterzy prasy w tym m.in. RUCH S.A. Zamówienia w RUCH S.A. na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 7⁰⁰ – 18⁰⁰. Koszt połączenia wg taryfy operatora. Dtp i druk: Centrum Usług Drukarskich – H. Miler, tel. 32 244-38-39, e-mail: biuro@cudruk.pl

To był rok trudny pod względem realizacji założeń finansowych, ponieważ z uwagi na dynamicznie zmieniające się prawne otoczenie branży przetwórstwa odpadów niebezpiecznych, część środków pierwotnie przeznaczonych na badania i rozwój, musiała zostać przekierowana na nowe inwestycje w zakresie gospodarki magazynowej i ochrony powietrza.

się rozwoju technologii produkcji stopów ołowiu i jakkolwiek prowadzimy politykę zrównoważonego rozwoju, będącą wynikiem przepisów o ochronie środowiska oraz wytycznych BAT, bieżący rok wymagać będzie od nas skupienia się na inwestycjach w obrębie magazynów odpadów niebezpiecznych, stanowiących nasz podstawowy surowiec do produkcji, w tym w szczególności w nowy system monitoringu. Dlatego też zamierzamy poświęcić wiele wysiłku na poszukiwanie środków finansowych na realizację zarów-

drogę pioniera nowych technologii odzysku metali nieżelaznych i znajdując uznanie w świecie nauki, po 15 latach owocnej działalności, zostaliśmy włączeni w struktury Instytutu Metali Nieżelaznych w Gliwicach. Rozwijane przez lata nowe technologie zagospodarowania odpadów szczególnie niebezpiecznych z produkcji hut miedzi stały się podstawą naszej obecnej działalności i ubiegły rok był kolejnym, w którym mieliśmy szansę być partnerem biznesowym KGHM Polska Miedź S.A.

dziewać się przejściowego spowolnienia w okresie bieżącym.

Bezlitosnym miernikiem nastrojów w przemyśle jest wskaźnik aktywności finansowej PMI, który pod koniec 2018 roku spadł poniżej poziomu 50 pkt, ale pomimo tego nie spodziewamy się nadejścia recesji. Spadek inwestycji w biznesie może zostać bowiem zrekomensowany rosnącą aktywnością w sektorze usług, który może niespodziewanie zrównoważyć niekorzystny trend i co prawda nie poprawi na dłuższą metę koniunktury,



Wicepremier Beata Szydło powiedziała, że 40 mld złotych, które obiecuje PiS Polakom, to prezent od Jarosława Kaczyńskiego. Darowanemu koniowi nie zagłada się w zęby

– mówi stare przysłowie, więc rodacy chętnie ten dar przyjmą. Któż się zresztą będzie zastanawiał czy brać. Jak dają, znaczą mają i trzeba przyjąć z wdzięcznością.

Tylko jak to ma być z tą wdzięcznością? Na czym ona ma polegać? I tu zaczyna się prawdziwa burza. To korupcja polityczna krzyczy opozycja, PiS chce w ten sposób kupić głosy wyborców, by zapewnić sobie władzę, a więc umocnić się w Parlamencie Europejskim, a w kraju zdobyć większość sejmową, umożliwiającą samodzielne sprawowanie władzy. Nawet terminy świadczeń są skorelowane z datami wyborów.

KTO DA WIĘCEJ!

PiS doskonale wie komu należy dać, a więc przede wszystkim rodzinom. Stąd poszerzenie 500 plus na pierwsze dziecko. Wdrożenie tego świadczenia przed trzema laty to był strzał w przyszłościową dziesiątkę. I to ono przyczyniło się w znaczącym stopniu do sukcesu prawicy. Opozycja na czele z Platformą Obywatelską była zaskoczona, bo podobno to ona chciała także w ten sposób pomóc rodzinom. No cóż chciała, ale nie dała. Bo ponoć nie było na to pieniędzy uciekających do szarej strefy. „Teoretyczne państwo” nie potrafiło skutecznie kontrolować podatku VAT, z którego środki napełniały kasy grup przestępczych.

Rząd PiS sobie z tym poradził, więc pieniądze popłynęły szerokim strumieniem do budżetu, a stamtąd do rodzin. Nie ma wątpliwości, że dzięki tym olbrzymim środkom jakości życia znacznej części polskiego społeczeństwa uległa poprawie, a to zapewniło władzy nieustające poparcie. Wahania w sondażach nie były znaczące na tyle, by trzeba było obawiać się utraty władzy w państwie.

Jednak w ostatnim czasie miały miejsce afery i wydarzenia, które mogły tę pozycję znacznie osłabić. Opozycja dotychczas zupełnie bezsilna postanowiła się przed wyborami połączyć. Odpowiedź PiS była do przewidzenia. Piątka premiera Mateusza Morawieckiego to właśnie ta odpowiedź. Ze świadczeń i regulacji skorzystają te grupy, które liczą się w wyborach, a więc rodziny i emeryci. Strzał jest znowu celny i trudno będzie opozycji zniwelować jego skutki. Bo ona może tylko obiecywać, narzekać, że w jej programie były także świadczenia socjalne, a rządzący po prostu dysponują pieniędzmi i je dają.

Słyszymy, że to rozdawnictwo i trzeba się z tym zgodzić. Jednak konsumpcja napędza gospodarkę, a więc i wzrost podatków. Rodzi się jednak pytanie, co będzie jeśli nastąpi kryzys gospodarczy, bo koniunktura ma swoje cykle na przemian właśnie z kryzysami. Spowolnienie jest już odczuwalne. Krytycy twierdzą, że w czasach koniunktury należało wypracować odpowiednio wysoką nadwyżkę budżetową, tymczasem rząd działa trochę na zasadzie byle dziś, a po nas choćby potop. Jeśli dotknie nas kryzys może zrobić się nieciekawie. I nie jest to wcale powiedziane, że nie nastąpi za rządów PiSu.

Istnieje także niebezpieczeństwo eskalacji żądań, co zresztą ma już miejsce. Oburzeni pominięciem są niepełnosprawni dla których nie było pieniędzy, protest zapowiadają nauczyciele i inne grupy. Rządzący będą zapewne kluczyć, ale przed zdecydowanymi ustąpią. Jeśli to przekształci się w trwały proces grozi nam wszystkim poważne niebezpieczeństwo gospodarczej destabilizacji.

Jeśli PiS wygra wybory, na co wszystko zdaje się dziś wskazywać, może wpaść we własne sidła ze szkoda dla nas wszystkich. Przed wyborami premier jakoś nie mówi o gospodarce, o milionach samochodów elektrycznych, modernizacji, lukstropedach, promach, ale o 20 mld złotych w formie 500 plus, 10 mld w formie trzynastej emerytury. Z obietnic, nie tylko socjalnych, trzeba się będzie rozliczyć, ale te są niezwykle trudne do zrealizowania.

Zgadzam się z Andrzejem Malinowskim, prezydentem Pracodawców RP, który na łamach „Rzeczpospolitej” powiedział: Wykorzystywanie budżetu państwa, czyli naszych pieniędzy, jako bankomatu do kupowania głosów to jednak manewr na krótką metę.

Politycy nie chcą przyjąć tego do wiadomości. Myślą o tym co teraz, by jak najdłużej utrzymać się przy władzy. Ten sposób myślenia nie ma barw politycznych, bo jest istotą polityki.

ANDRZEJ

ROK KOLEJNYCH WYZWAŃ

ROZMOWA „MH” Z ARKADIUSZEM SZPAKOWSKIM
ZASTĘPCĄ DYREKTORA ODDZIAŁU IMN W LEGNICY DS. EKONOMICZNYCH

„MH”: Jakie były najważniejsze Wasze osiągnięcia? Proszę o podanie kilku przykładów.

A.Szapkowski: Jednym z najważniejszych projektów było przystąpienie do realizacji projektu modernizacji instalacji oczyszczania gazów z pieców obrotowych. Przy dużym wsparciu inżynierskim oraz realizacyjnym ze strony firmy ZM Invest, rozpoczęliśmy budowę filtrów tkaninowych, które w bieżącym roku zostały uruchomione i weszły do eksploatacji. Pozwoli to na kontynuowanie działalności w zakresie produkcji stopów ołowiu, przy zachowaniu środowiskowych limitów jakości powietrza.

Drugim kamieniem milowym było uzyskanie zmiany pozwolenia zintegrowanego dla instalacji do produkcji soli i tlenków metali nieżelaznych, dzięki czemu prowadzone wcześniej w ramach prac badawczych działania wdrożeniowe w obszarze wytwarzania tlenku wolframu mogły nabrać cech skali przemysłowej.

Wśród sukcesów wymienić należy również wykonanie pomysłnej próby przemysłowego wykorzystania materiału ściernego PolGrit w technologii cięcia w osłonie wodnej, co od strony badawczo-wdrożeniowej stanowi nasze ogromne osiągnięcie.

„MH”: Co pozostaje nadal w sferze oczekiwań i dążeń Waszej jednostki badawczej

A.Szapkowski: W roku 2019 będziemy kontynuować naszą strategiczną działalność w zakre-

no nowych obowiązków, jak i na planowany rozwój bazy surowcowej, ukierunkowany na zwiększenie ilościowej i jakościowej oferty produktowej.

„MH”: Jak Pan ocenia współpracę Oddziału z przemysłem, w tym KGHM Polska Miedź S.A.

A.Szapkowski: Jednym z najważniejszych aspektów działalności Oddziału IMN w Legnicy jest wdrażanie i rozwijanie nowych technologii w kooperacji z przemysłem. Ubiegłoroczna współpraca z przedsiębiorcami pokazuje stały wzrost zainteresowania wdrażaniem innowacji, wciąż jednak wartość inwestycji w nowe technologie oscyluje wokół 1 proc. PKB, pozostaje zatem na niskim, o wiele za niskim, jak na tak dynamicznie rozwijającą się gospodarkę, poziomie. Liczymy na zwiększenie nakładów na badania i wdrożenia w kolejnych latach, które pozwolą osiągnąć dwuprocentowy wskaźnik udziału wydatków na B+R w wydatkach polskich firm, chociaż z obawą obserwujemy zachowania rynku w bieżącym roku.

Współpraca z KGHM Polska Miedź S.A. jest dla nas od kilku dekad priorytetem w dziedzinie współpracy z przemysłem i w bieżącym roku świętujemy jubileusz 60-lecia pracy na rzecz branży metali nieżelaznych, która ma swoje początki właśnie w KGHM. Wtedy jako jednostka badawcza – doświadczalnia miedziowego koncernu, rozpoczęliśmy naszą

„MH”: Jakie są główne zadania do realizacji w obecnym roku?

A.Szapkowski: Jubileusz 45-lecia działalności jako legnickiego Oddziału Instytutu Metali Nieżelaznych warunkuje plany i zamierzenia, jakie stały się podstawą strategii na lata kolejne, jak i planów bieżących, a zatem skupiać się będziemy na działalności naukowej, w szczególności badawczo-wdrożeniowej w zakresie odzysku metali takich jak ołów, cynk, miedź i wolfram, w postaci produktów handlowych wysokiej jakości.

W bieżącym roku dominują również niezmiennie zagadnienia dotyczące modernizacji instalacji ochrony środowiska oraz związane z nimi działania w zakresie wdrażania technologii przerobu nowych surowców.

„MH”: Czy podziela Pan pogląd o nadchodzącym spowolnieniu rozwoju gospodarczego w naszym kraju? W jaki sposób należałoby temu przeciwdziałać?

A.Szapkowski: Z zainteresowaniem śledzimy otoczenie makroekonomiczne, poszukując symptomów spowolnienia czy kolejnej fali kryzysu gospodarczego. Póki co, najwyraźniejsze ostrzeżenia pochodzą z branży budowlanej, w której notuje się wysokie koszty pracy i wykonawstwa, co powoli zaczyna oddziaływać na cały polski przemysł. Trzeba jednak zaznaczyć, że rok 2018 był wyjątkowo udany dla krajowej gospodarki i w tym kontekście faktycznie możemy spo-

ale może pomóc w zahamowaniu niekorzystnej tendencji. Pierwsze oznaki ożywienia w sektorze usługowym odnotowano już w lutym w strefie euro, zwłaszcza w Niemczech, Francji i Hiszpanii.

W tej kwestii jesteśmy całkowicie zależni od rozwoju sytuacji polityczno-gospodarczej, zwłaszcza w kwestii wojny handlowej pomiędzy USA a Chinami, wciąż możliwego wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, rosnącej bańki zadłużeniowej Włoch oraz ewentualnych zmian na scenie politycznej w Niemczech. Mając na uwadze, iż w polskim eksporcie Niemcy pełnią dominującą rolę, jako odbiorca około 1/3 naszych towarów i usług, wszelkie zmiany w polityce i gospodarce naszego zachodniego sąsiada, będą miały decydujący wpływ na kondycję polskich przedsiębiorstw.

Dodatkowym czynnikiem spowalniającym gospodarkę będą wyższe ceny energii elektrycznej, które mogą skutkować zahamowaniem inwestycji, rosnące koszty będące pokłosiem coraz bardziej odczuwalnej destabilizacji polskiego rynku pracy oraz – co oddziałuje szczególnie mocno na branżę metalurgiczną – nowelizację przepisów Prawa ochrony środowiska, które pociągają za sobą obowiązek ustanowienia wysokich gwarancji finansowych za magazynowanie materiałów posiadających status odpadów niebezpiecznych.

„MH”: Dziękujemy za interesującą rozmowę i życzymy spełnienia planów.

PRZEWODNICZĄCY OPZZ APELUJĘ O PRZYWRÓCENIE RANGII DIALOGU SPOŁECZNEGO W POLSCE

Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Jan Guz wystosował apel do Prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz Premiera RP Mateusza Morawieckiego z propozycją pilnego spotkania w celu ustalenie wspólnej strategii na rzecz realizacji postulatów formułowanych przez Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych oraz przywrócenia właściwej rangi zinstytucjonalizowanemu dialogowi społecznemu.

Czytamy w nim: Z oburzeniem przyjęliśmy informację o prowadzeniu przez przedstawicieli rządu i kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości rozmów z NSZZ „Solidarność” oraz – w konsekwencji – do powołania dwustronnych „zespołów rządowo-związkowych”. Tego typu inicjatywy potwierdzają, wskazując od dłuższego czasu przez Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, obniżanie w Polsce rangi i znaczenia instytucji dialogu społecznego. Dla nas Rada Dialogu Społecznego jest kluczowym miejscem dla ustalania spójnej i zrównoważonej polityki społeczno-gospodarczej, znów – podobnie jak to miało miejsce w przypadku Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych – staje się instytucją iluzoryczną.

Przypominamy, że długofalowa i spójna polityka społeczno-gospodarcza wymaga uwzględniania różnych punktów widzenia. Tylko w ten sposób zapewnia się pokój społeczny i trwały rozwój gospodarczy. Ustalenia i porozumienia zawierane przez rząd tylko z jedną, wybraną przez siebie organizacją

przekreślają sens prowadzenia dialogu przez pozostałych partnerów społecznych, a z tej organizacji czynią współodpowiedzialną za ewentualne konflikty i niezadolenie społeczne z tym związane. Takie działania powoduje też wybiórcze i doraźne, a nie systemowe, rozwiązywanie problemów społecznych. To negatywnie wpływa na rozwój państwa i powoduje konfliktowanie się grup społecznych.

Przypominamy, że wciąż pozostają aktualne postulaty OPZZ przekazane Prezesowi Rady Ministrów w trakcie ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie w dn. 22 września 2018 roku. Nie ma znaczącego wzrostu wynagrodzeń w gospodarce narodowej i w sferze finansów publicznych oraz płacy minimalnej. Mniejsza od zapowiadanej jest waloryzacja emerytur i rent. Marginalizowana jest kwestia wprowadzenia dodatkowej możliwości skorzystania z prawa do emerytury stażowej oraz zatrzymania stopniowej likwidacji emerytur pomostowych. Wciąż czekamy na pełne odmrożenie wysokości odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjal-

nych dla wszystkich grup zawodowych oraz o zrekomensowanie pracownikom strat poniesionych w okresie obowiązywania zamrożenia tej wysokości. Dodatkowo, rząd nie podejmuje żadnych działań zmierzających do wydłużenia urlopu wypoczynkowego oraz systematycznego zmniejszania tygodniowego wymiaru czasu pracy. Jednocześnie nawastrwiają się problemy w oświacie i ochronie zdrowia, a wiele grup zawodowych prowadzi obecnie akcje protestacyjne w zakresie warunków pracy i wynagradzania.

Jeszcze raz podkreślamy, że alternatywą dla konstruktywnego dialogu społecznego w ramach powołanych od tego instytucji jest radykalizacja działań oraz zaostrożenie akcji protestacyjno-strajkowych w skali ogólnopolskiej. Zależy nam na ustaleniu wspólnej strategii na rzecz realizacji postulatów formułowanych przez OPZZ oraz przywróceniu właściwej rangi zinstytucjonalizowanemu dialogowi społecznemu w kontekście konstytucyjnego zapisu odnoszącego się do społecznej gospodarki rynkowej! (P)

FERRUM ODZYSKUJE RYNEK I STABILIZACJĘ FINANSOWĄ

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Poprzez zbudowane referencje będziemy mogli stopniowo uczestniczyć w międzynarodowych przetargach zarówno bezpośrednio oraz zakładamy też w uczestnictwo w ramach kon-

następuje nowe otwarcie dla Ferrum dzięki wsparciu i zaufaniu. Segment naszej działalności na dynamicznie zmieniającym się rynku międzynarodowym wymaga podejmowania wyważonych i racjonalnych decyzji”

pa Stalprofil) umowę na dostawę 72 km rur o średnicy 700 mm na Litwę. Wartość tego kontraktu to około 16,5 mln złotych.

Rok 2019 rozpoczął się dla Ferrum bardzo pomyślnie, gdyż już w styczniu podpisany został kontrakt z austriacką grupą Isoplus o wartości niespełna 52 mln złotych. W ramach trzech umów ramowych katowickie producent dostarczy rury do Austrii, Niemiec i na Węgry.

„Zgodnie z zapowiedzią Ferrum wraca na rynek. Ten rok będzie dla naszej spółki przełomowy. Startujemy w wielu przetargach, jestem pewien, że umowa z Isoplus to tylko początek dobrych wiadomości. Dzięki akcjonariuszom mamy zapewnione finansowanie. Niedawno podpisaliśmy także umowę kredytową z PKO BP na 61 mln zł. Dysponujemy wystarczającymi mocami produkcyjnymi, aby bić się o największe krajowe kontrakty. Wrócimy ponadto na rynek ciepłowniczy” – mówił w styczniu br. prezes **Krzysztof Kasprzycki**.

Restrukturyzacja zadłużenia oraz inwestycje wsparte przez Polski Fundusz Rozwoju przyczyniają się do regularnej poprawy wyników finansowych generowanych przez Grupę Ferrum. Po trzech kwartałach 2018 r. Grupa osiągnęła ok. 252,4 mln zł przychodów, co oznacza wzrost o ok. 5,3 proc. względem tego samego okresu 2017 r. Skonsolidowany zysk operacyjny wyniósł ok. 6 mln zł, podczas gdy przed rokiem Grupa FERRUM zanotowała 27,6 mln zł straty. Na poziomie wyniku netto spółka poniosła niewielką stratę w wysokości ok. 168 tys. zł. W analogicznym okresie 2017 r. strata wyniosła ponad 30 mln zł. (P)



Nowoczesna linia do produkcji rur spiralnie spawanych dała katowickiej spółce nowy impuls. Dziś Ferrum wychodzi na prostą i realizuje duże kontrakty dla najbardziej wymagających klientów w kraju i zagranicą. Przyjęta przez nowy zarząd kierowany przez prezesa Krzysztofa Kasprzyckiego strategia przynosi efekty.

sorcjów. Zdobywanie nowych kompetencji umożliwi Spółce na realizację dostaw dla między innymi takich międzynarodowych koncernów jak Total, BP, ONV, SHELL, ABB. Po wstępnych zapytaniach ofertowych wnioskujemy, że linia będzie w znacznym stopniu wykorzystana. Wiele osób i instytucji z pewnym niedowierzaniem obserwowało toczący się proces realizacji tego przedsięwzięcia stopniowo nabierając przekonania do jego zasadności biznesowej. Dzisiaj

Rury spiralnie spawane są trudno dostępne i przez to poszukiwane przez wiele koncernów na całym świecie. I właśnie dlatego zarząd Ferrum zdecydował się na inwestycję w nowoczesną linię produkcyjną. Dzięki nowym kontraktom z Gaz-Systemem i z austriacką grupą Izoplus spółka ma zapewnioną stabilność finansową na najbliższe miesiące, a dzięki temu może zdobywać i realizować coraz to większe zlecenia. Na początku marca spółka podpisała w konsorcjum z Izostalem (gru-

DIAMENT ICHPW DLA PREZYDENT MAŁGORZATY MAŃKA-SZULIK

Prezydent Miasta Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik otrzymała z rąk dyrektora Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla w dr inż. Aleksandra Sobolewskiego „Diament ICHPW” im. prof. Aleksandra Zielińskiego. W ten sposób od kilku lat Instytut docenia osoby zasłużone dla jego rozwoju.

Kapituła pod przewodnictwem prof. dr hab. inż. Krzysztofa Warmuzińskiego przyznała nagrodę prezydent Małgorzacie Mańce-Szulik „za współdziałanie przy likwidacji niskiej emisji na terenie miasta oraz za stworzenie sprzyjających warunków umożliwiających rozwój infrastruktury naukowo-badawczej Instytutu, a tym samym otwarcie szerokiej perspektywy dla prowadzenia badań na najwyższym światowym poziomie”.

W laudacji czytamy: „(...)Małgorzata Mańka-Szulik, zabrzanka z krwi i kości, od urodzenia mieszka i pracuje w naszym mieście. W 2006 roku wybrana po raz pierwszy na prezydenta Miasta Zabrze, w 2018 wybrana po raz czwarty - co świadczy o tym, że mieszkańcy Zabrze cenią Jej działalność i darzą ją olbrzymim zaufaniem.

Jej motto życiowe brzmi: musimy przede wszystkim wymagać od siebie. Jak sama mówi: „zostałam prezydentem Zabrze, by przyspieszyć jego rozwój”.

Cały czas trwają również działania w zakresie zmniejszania tzw. „niskiej emisji” na terenie miasta, w tym poprzez „Program Ograniczania Niskiej Emisji w Mieście Zabrze”. Wpisując się w to, Pani Prezydent intensywnie wspierała Instytut, umożliwiając nam przeprowadzenie pierwszych w Polsce w tak dużej skali testów poligonowych opracowanego niskoemisyjnego paliwa węglowego „Błękitny Węgiel”. We współpracy z Urzędem Miasta Zabrze, do testów wielkoskalowych wytypowano zabrzańskie Osiedle Robotnicze Donnersmarcka „Zandka”.

Bardzo dobra współpraca w realizacji tego zadania ze służbami miejskimi zapewniła sukces zrealizowanej pracy badawczej Instytutu oraz uzyskanie przez Instytut wielu prestiżowych wyróżnień za opracowanie i wdrożenie tego paliwa.



Prezydent Małgorzata Mańka-Szulik przyjmuje „Diament ICHPW” z rąk dyrektora Instytutu dra inż. Aleksandra Sobolewskiego.

Dzięki jej skutecznemu zarządzaniu miasto Zabrze jest rozwija się w zrównoważony sposób. Przykładami są: Fundacja Rozwoju Kardiologii im. prof. Zbigniewa Religi (w której Pani Prezydent pełni funkcję członka Rady) czy Klub Sportowy „Górnik Zabrze”. Na tym tle Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla jest bardzo dobrym przykładem, jak organizacja może współpracować z miastem ku wspólnemu rozwojowi.

Przez 12 lat prezydentury naszej Laureatki współpraca ta rozwijała się modelowo.

Pani Prezydent, umysł ścisły – matematyk z wykształcenia, doskonale rozumie potrzeby prowadzenia badań naukowych i rozwoju naukowo – przemysłowego miasta. W Zabrze ma swoje oddziały i siedziby pięć uczelni wyższych, Polska Akademia Nauk i dwa instytuty badawcze - w tym Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla. Wspieranie ich rozwoju jest na poczesnym miejscu w hierarchii zadań Pani Prezydent. Na tym polu Pani Prezydent wraz ze swoimi służbami intensywnie wspierała powstawanie i realizację Centrum Czystych Technologii Węglowych – części technologicznej w Zabrze, w znaczny sposób przyczyniając się do sukcesu tego przedsięwzięcia. Dzisiaj Centrum Czystych Technologii Węglowych znakomicie wpisuje się w hasło „Zabrze miasto zielone, miasto nauki”, którego często Pani Prezydent używa mówiąc o swym ukochanym mieście.

Droży Państwo, zielone miasto tworzą nie tylko duże obszary zieleni i terenów rekreacyjnych ale także - albo przede wszystkim - całokształt rozmaitych działań proekologicznych, realizowanych przez miasto a także współpracujące z nim organizacje działające na rzecz zrównoważonego rozwoju. W czasie ostatnich 12 lat w Zabrze przeprowadzono ponad 50 termomodernizacji obiektów miejskich oraz unowocześniono gospodarkę wodno-ściekową.

Mysząc i mówiąc o współpracy Instytutu z miastem Zabrze należy wspomnieć również o jednym z pierwszych w Polsce szkoleń służb miejskich dotyczących metodyki wykrywania nielegalnego spalania i współspalania odpadów w indywidualnych urządzeniach grzewczych. Szkolenie to zorganizował Instytut, wcześniej opracowując jego autorską koncepcję. Teraz szkolimy już służby miejskie z innych miast oraz województw, szczególnie narażonych na smog. Na tym przykładzie doskonale widać równorzędność naszej współpracy oraz jej perspektywiczny charakter.

Pani Prezydent Małgorzata Mańka-Szulik, jako założyciel i przewodnicząca wielu organizacji pozarządowych przez lata działalności społecznej podejmowała szereg inicjatyw kulturalnych, gospodarczych, edukacyjnych, stawiając na partnerski dialog. Podejście oraz otwartość na potrzeby drugiego człowieka, całych grup społecznych i organizacji są zauważalnymi cechami jej prezydentury.

Pani Prezydent Zabrze odbiera dziś główną nagrodę Diament ICHPW za zrozumienie potrzeb organizacji naukowo – badawczej i zrównoważony rozwój naszej „małej Ojczyzny” a także za przyczynienie się do realizacji projektów naukowych i infrastruktury badawczej, których beneficjentem jest nasz Instytut”.

Wręczając statuetkę dyrektor Instytutu dr inż. Aleksander Sobolewski podziękował prezydent za wsparcie jakiego udziela Instytutowi oraz działania proekologiczne, dzięki którym mieszkańcom Zabrze będzie się żyło lepiej.

Nagrada „Diament ICHPW” im. prof. Henryka Zielińskiego jest wyróżnieniem przyznawanym od 2012 za wybitne zasługi w działalności na rzecz Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla. Dotychczasowymi laureatami nagrody są m.in.: Grzegorz Tobiszowski, prof. Krystian Probiez, prof. Jerzy Buzek. (P)

NOWY KONTRAKT IZOSTALU

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Celem projektu jest budowa nowego transgranicznego gazociągu, który połączy systemy przesyłowe gazu ziemnego Polski i Litwy, umożliwiając zróżnicowanie kierunków dostaw gazu do krajów bałtyckich.

Gazociąg przyczyni się do eliminacji tzw. „wysp energetycznych”, czyli regionów uzależnionych od dostaw gazu wyłącznie z jednego kierunku, a także do zintegrowania

krajów bałtyckich z rynkiem gazu Unii Europejskiej, zapewniając również dostęp do globalnego rynku LNG, np. poprzez Terminal skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu.

Powstanie gazociągu wpłynie na poprawę stanu środowiska naturalnego i polepszenie standardów życia mieszkańców, dzięki możliwości zastąpienia paliw sta-

łych paliwem gazowym, zwłaszcza w układach kogeneracyjnych, przy jednoczesnej produkcji ciepła i energii. Inwestycja przyczyni się do wzrostu konkurencyjności północno-wschodnich regionów Polski. Nowa infrastruktura przesyłowa pozwoli na odbiór paliwa gazowego za pośrednictwem sieci dystrybucyjnej, ale także na bezpośrednie przyłączenie dużych odbiorców przemysłowych do systemu gazociągów wysokiego ciśnienia. Pojawi się ponadto możliwość gazyfikacji regionów do tej pory pozbawionych dostępu do gazu ziemnego.

Dzięki realizacji inwestycji możliwe będą:

- rozwój systemu przesyłowego na nowych terenach oraz poprawa parametrów technicznych sieci w skali całego kraju;
- podniesienie atrakcyjności północno-wschodnich regionów Polski dla nowych inwestycji;
- promocja wykorzystania gazu ziemnego jako niskoemisyjnego paliwa do realizacji celów środowiskowych i klimatycznych Unii Europejskiej.

Na prace budowlane ze środków UE w ramach instrumentu „Łącząc Europę” przyznano projektowi współfinansowanie do wysokości maksymalnie 266,4 mln euro. Z całkowitej kwoty dofinansowania spółce Amber Grid przypadło prawie 58 milionów euro, natomiast Gaz-System otrzymał ponad 208 milionów euro. (P)



Izostal jest producentem zaawansowanych technologicznie zewnętrznych i wewnętrznych izolacji antykorozyjnych rur. Spółka specjalizuje się w produkcji i dostawach najbardziej zaawansowanych technologicznie zewnętrznych izolacji antykorozyjnych na rurach stalowych, wykorzystywanych głównie do budowy rurociągów przesyłowych. Dzięki konsekwentnie realizowanej strategii osiągnęła pozycję jednego z wiodących dostawców rur dla sektora gazowniczego w Polsce i pozostałych krajach Europy Środkowo-Wschodniej.